№ 61. w Niedzielę dnia 12. Marca 1854.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Malta, d. 5. Malta. — Wyprawa angielsko-francuzka ma się połączyć w Konstantynopolu 15. Kwietnia. Z Gibraltaru spodziewano się tu 6 pułków.

Turyn, d. 8. Marca. — Minister skarbu przedłożył budżet na rok 1853. Pożyczka 35 milionów lirów ma być zaciągniętą w kraju i za granicą.

Paryż, d. 9. Marca. — Monitor zbija pogłoskę o zdobyciu przez Rosyan Kalafatu.

— Z Tulonu donoszą, że nadszedł tam rozkaz do wsiadania wojska na okręty między 15. a 20. Marca. Cztery linijowe okręty mają popłynąć z Tulonu i połączyć się z flotą baltycką.

Londyn, d. 9. Marca. — Jutro odbędzie królowa przegląd floty baltyckiéj, która w przyszłą niedzielę popłynie na Baltyk.

— Admiralicya wydała rozkaz drogą telegraficzną, aby okręty parowe angielskie niezwłocznie opuściły zagraniczne porty, ponieważ mają być użyte do przewiezienia wojska i amunicyi na morze baltyckie. — Konsole 91.

Berlin, d. 11. Marca. — Naj. Pan raczył nadać obrońcy prawa i notaryuszowi Eggert w Eisleben tytuł radzcy sprawiedliwości, a rewizorowi obrachunkowemu Leue w Naumburgu n. S. tytuł radzcy obrachunkowego.

Berlin, 10. Marca. — *Donoszą nam z Paryża, pisze koloń. G, że giełda* paryzka przeraziła się w dniu 8. b. m. wiadomością telegraficzną z Londynu, że tam nadszedł austryacki manifest. Rządy angielski i francuzki, jak się zdaje, odebrały oświadczenie z Wiednia, że rząd austryacki gotów jest podpisać układ sprzymierza, pod warunkami atoli sprowadzającemi układ ten do nicości. Jeden z warunków austryackich ma na tém polegać, że mocarstwa zachodnie nie powinny myśleć o oderwaniu jakiéjkolwiek części teritorium rosyjskiego, a chociażby zwyciężyły Rosyą, niemają innych podawać warunków, jak te, które ułożono na konferencyach wiedeńskich. Prusy podobno nie chciały wcale podpisać układu i wolą odegrać rolę swoją w miarę wypadków.

— Z miast pruskich nad brzegami morza leżących przybyły tu deputacye, którym dał wczora posłuchanie prezes ministerstwa i uspokoił je pod względem neutralności Prus. Ostsee Zeitung dodaje uwagę, że zaręczania prezesa ministerstwa rościągać się mogą na czas krótki, w obec groźnego położenia stosunków politycznych.

Szwecya.

Sztokolm, dnia 27go Lutego. — Osady okrętowe są zorganizowane i w komplecie.

Globe pisze: z pewnego źródła dowiadujemy się, że po oświadczeniu ze strony Rosyi, iż niemoże uznać neutralności szwedzkiéj, oświadczył rząd szwedzki, że nie zmieni swéj polityki i napaść odeprze bronią. W skutek tego Szwecya zaczęła się zbroić, a Rosya nowe zawiązała układy. Ponieważ Szwecya i Dania postanowiły wytrwać w neutralności, przeto w razie nieuznania neutralności, połączą się z mocarstwami zachodniemi.

Królestwo polskie.

Warszawa, 8. Marca. — Swietne zebrania, a na nich pogadanka lub muzyka, zastąpiły w ciągu postu owe huczne bale, których tyle dostarczał bieżący karnawał. Z pierwszym też wieczorem literackim u radzcostwa Łuszczewskich, przybyła nam Piękność, ale piękność literacka, czyli improwizacya Deotymy, ochrzczona słusznie tą nazwą, bo całość w zupełności odpowiedziała tytułowi. Obecni słuchacze byli porwani i zachwyceni słowami wieszczki, która tyle wzniosłych, świeżych i pięknych myśli w swym utworze objęła. Wkrótce może powszechność sama przekona się o tém, albowiem tę jedną z największych improwizacyi Deotymy ma ogłosić drukiem Gazeta Codzienna, Nic dziwnego, że Gazety tutejsze, jak Warszawska, Codzienna i Dziennik Warszawski, dobijają się o ogłoszenie drukiem utworów Deotymy, i my także czynilibyśmy to samo, gdyby zbyt szczupły rozmiar pisma naszego nie stawał nam na przeszkodzie do tego szlachetnego współzawodnictwa. Z prawdziwą też przyjemnością spoglądamy na tę emulacyą, jaka pomiędzy naszemi gazetami panuje. — Drugą nieliteracką ale za to muzykalną zabawą, rozpoczynającą również szereg skromnych rozrywek w poście, był wieczór wczorajszy w domu JW. hrabiostwa Sew. Uruskich. Oprócz saméj szanownéj pospodyni domu, przyjęli także udział w téj zabawie tak znana z swego pięknego talentu amatorka pani Zielińsku (śpiewaczka), jako i słynny śpiewak Géraldy. Najpiekniejsze utwory mistrzowskie, jak np. Rossiniego, Donizettego, Mercandantego, Aubera, Alarego, Meyerbeera, Halevego, jako też tylu innych kompozytorów, a z tych i p. Géraldego pn. Angelo d'Amor, wykonane zostały z prawdziwem zadowoleniem obecnych gości, których znaczna liczba zapełniła gościnne hrabiostwa salony. Nie pierwszy to i nie ostatni tak w tym domu jak i innych w Warszawie wieczór muzyczny, co dowodzi, że muzyka, która niejako wcieliła się w życie Warszawian, staje się najprzyjemniejszą dla nich rozrywką. Kończąc dodać musimy, iż skromne te zabawy w poście rozpoczęto, albowiem ta sama piękność (prócz improwizacyjnéj) która zajaśniała na poniedziałkowym wieczorze, ukazała się także i wczoraj w osobie pani Szw., przybyłéj od niejakiego czasu do Warszawy, i ozdabiającéj tutejsze salony. Jednem słowem wieczór wczorajszy do nader przyjemnych należał, a oddając sprawiedliwość wszystkim, nie możemy pominąć i p. Peschke, który w czasie wykonywanych śpiewów, towarzyszył z zwykłą dokładnością na fortepianie. (Kur. warsz.)

Rossya.

Rosya w swojem prawie.

(Dalszy ciąg.)

Tymczasem ci dwaj ministrowie po szlachetnem współzawodnictwie i politycznéj niezgodzie, zasiadając dziś oba w jednym gabinecie, różnili się w zdaniu nie co do prawa i legalności udziału w podobnéj sprawie, lecz tylko co do granic, jakich trzymać się wypadało w takim udziale. Rzeczywiście, w początkach r. 1844, kiedy półtorasta ludzi wyznania greckiego w Hasbeya (w Palestynie), przeszedłszy na wiarę protestancką, spotkali przeszkody w wykonywaniu obrządków swojéj religii, konsul nasz w Damaszku, p. Wood, wziąwszy ich pod swą opiekę, gorąco ujmował się za nimi u rządu tureckiego, *i nawet silnych używał pogróżek. Przypomniał on* patryarsze syryjskiemu, jak sam donosił lordowi Aberdeen, dnia 11. Września 1844 r. »że zachowanie prawideł tolerancyi religijnéj w Syryi, zawsze było jednym z największych obowiązków ajenta Jéj K. M. w tym kraju. I lord Aberdeen w depeszy 19. Września do jlnego konsula Rose, w tym przedmiocie, niezwłocznie po odebraniu wspomnionego listu, mówi, że w zupełności pochwala skuteczną i powszechną opiekę, okazywaną wszystkim chrześcianom w Turyi, byleby tylko nie zachęcano do nawracania z jednego wyznania na drugie. W innym liście do sir Stratforda Canning, z dnia 6. Kwietnia 1846 roku, także ściągającym się do nawróconych na protestantyzm Ormian, których podówczas prześladował patryarcha, lord Aberdeen poleca posłowi oświadczyć po przyjacielsku porcie, z jak wielkim żalem rząd Jéj K. Mości patrzy na ten systemat zniewag, iż nie powie, jawnego prześladowania tych nowonawróconych. Taka była polityka lorda Aberdeen. Ale po jego wystąpieniu z gabinetu, lord Palmerston zostawszy znowu ministrem spraw zagranicznych, natychmiast wznowił swe energiczne działania, jak wtenczas, kiedy występował pospołu z rządem pruskim. Poseł pruski kawaler Bunsen, wspomina w liście z dnia 22. Lutego 1849 r., że »opiekując się czynnie protestantami w Turcyi, w podobnych przypadkach, zdaje się, że należy trzymać się prawidła, iż protestancka ormiańska parafia, powinna naprzód, używać tych samych praw, jakie są udzielone innym wyznaniom chrześciańskim w Turcyi, to jest mieć osobny swój zarząd wewnętrzny, własnych swoich przedstawców i ajentów przy prześwietnéj porcie, na tych samych zasadach jak i inne wyznania. Powtóre, takie uznanie być powinno uważane za skutek żądań obojga rządów w r. 1841.« Palmerston przesłał tę notę posłowi naszemu przy porcie ottomańskiéj, H. R. Wellesley, napomknąwszy, że zupełnie z nią zgadza się. Ci nowo nawróceni, na korzyść których Anglia i Prusy przedsiębrały tak stanowcze kroki, byli poprzednio członkami kościoła Ormjański«go, na który szczególniéj zwrócone były działania misyonarzy Amerykańskich. Sir Stratford Canning mówi że ich nieprześladowano, tylko ich spotykały »te drobiazgowe nieprzyjemności, które pospolicie dotykają odszczepieńców, we wszystkich krajach w ogólności.« Wszelako ambasada angielska stała się przytułkiem każdego z tych nowo nawróconych protestantów, w przypadku jakiegokolwiek ogólnego lub pojedyńczego ucisku. Sir Stratford Canning, zapewne w wykonaniu danych mu instrukcyi, przesłał w pewnym rodzaju katalog rozumowany wszystkich drobiazgów przykrości, jakich doświadczała ta sekta, i skutkiem tego lord Palmerston, w obronie ich, zagaił z dworem Tureckim gorącą dyplomatyczną korespondencyę; ministeryum tureckie udzieliło mu z początku stanowczo odmowną odpowiedź, opierając się bardzo rozsądnie na nadużyciach, wypływających z zabiegów przeciągania wyznawców jednéj wiary na drugą. Kiedy zaś nalegania na ich korzyść stały się częstszemi i mocniejszemi, ministerym tureckie odpowiedziało ministrowi angielskiemu, że ponieważ Ormjan jakobieskich, półtorasta razy więcéj jest niż protestanckich, tedy wszelkie ustąpienie na korzyść ostatnich, byłoby z krzywdą pierwszych.« Te słowa przekonywają najdobitniéj, jak w przykrem położeniu znajdował się rząd turecki, skutkiem wmięszania się obcego rządu w wewnętrzne sprawy jego kraju.

Tymczasem, rząd turecki powinien był wiedzieć, że lord Palmerston nie taki człowiek, iżby się zraził tak czułem wyznaniem. Nie znamy ani chara-

kteru, ani stylu dowodów, użytych przeciw porcie, gdyż korespondencya o tym przedmiocie, jak widać uchyloną została od ogłoszenia; ale wolno domyślać się (zwłaszcza z milczenia strony przeciwnéj) że użyte były też same środki, do jakich uciekano się wprzód, kiedy popierano projekt ustanowienia kościoła protestanckiego w Jerozolimie, to jest uskarzano się na »obrazę rządu jéj królewskiéj mości odmową«, wzywano ministeryum tureckie, »aby zastanowiło się nad tem jakie skutki wyniknąć mogą z odmowy« i t. d,; słowem, wszelkiemi środkami usiłowano przezwyciężyć upor porty, i skłonić ją do zgody.

Zresztą, jakiekolwiek były argumenta użyte w tem zdarzeniu, uwieńczył one zupełny skutek. Z początku udzielono nawróconym na protestantyzm Ormjanom opiekę i tolerancyę milczącą; potem wyjednano dla nich zobowiązanie się na piśmie, i nakoniec, w skutku nalegań posła angielskiego, porta wydała jeden z pożądanych firmanów, obejmujący w sobie całkowity projekt tolerancyi i zarządu duchownego, z systematam składek i metryk, i to wszystko zostawało pod zwierzchnictwem przełożonego tegoż wyznania; Turcya zaś obowiązała się czuwać nad utrzymaniem tych wszystkich praw i przywilejów. Kopię tego firmanu wydano każdemu konsulatowi w całem cesarstwie Ottomańskiem, i lord Stratford Redcliffe, zachwycony pomyślnym skutkiem projektu lorda Palmerstona i powodzeniem swoich własnych zabiegów, pisał do szlachetnego lorda z Therapii, dnia 18. Listopada 1850: »Od dawna już starałem się gorliwie o wyjednanie u porty formalnego i trwałego uznania parafii protestanckiéj poddanych sułtana. Z najwyższą radością mam teraz zaszczyt donieść Waszéj excelencyi o zupełnem mojem powodzeniu; tryumf ten tym milszym jest dla mnie, że jest owocem długiem mojéj cierpliwości.« Szlachetny lord miał w tem zdarzeniu więcéj jeszcze powodów do zadowolenia, niżeli sam tego domyślał się, wkrótce inny przedmiot wymagał od niego dłuższéj jeszcze cierpliwości. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Francya.

Paryż, 7. Marca. — Monitor ogłasza układ z Schwarzburg Sonderhausen, w celu wzajemnéj gwarancyi własności literackiéj, i artystycznéj.

— Na posiedzeniu dzisiajszém ciała prawodawczego odczytał prezes Bilault jako sprawozdawca komisyi, wysadzonéj do roztrząśnięcia projektu pożyczki 250 milionów franków sprawozdanie pełne uniesień patryotycznych, z tych niektóre tu przytaczamy: co się tyczy użycia tych pieniędzy, spuszczamy się na ową potężną rękę, która pokierowawszy tak szlachetnie piórem dyplomatyczném Francyi, potrafi na jéj sławę zawładnąć orężem. Wasza komisya wnosi więc o powierzenie téj rękojmi rządowi cesarza. Zgadzając się z krajem, niechciał cesarz dobyć oręża, ale kiedy nas do wojny zmuszono, natenczas ukończmy ją szybko, silnie i stanowczo. (Okrzyki zewsząd: Tak! Tak!). W końcu powiedział sprawozdawca: wasza komisya wnosi jednozgodnie o przyjęcie tego projektu do prawa. Projekt przyjęto jednogłośnie bez dyskusyi. Obecnych było członków 238. Pan Montreuil wniósł, ażeby całe zgromadzenie udało się dziś wieczorem do cesarza z komisyą, która doręczy uchwalone prawo. Propozycyą tę przyjęto.

Cesarz dał onegdaj wielki obiad oficerom, należącym do wyprawy na wschód. Głoszą, że St. Arnaud będzie dowodził naczelnie wojskiem francuzkiém i angielskiém na wschodzie i przytém zostanie zamianowany posłem. Obawiają się przecie o jego zdrowie.

— Książę Napoleon uda się z oddziałem strzelców winceńskich dnia 5. Kwietnia na wschód. Za towarzysza podróży zabiera z sobą hr. Branickiego. Książę jak głoszą, ma naprzód w Grecyi wylądować.

— Mowa od tronu zawierająca 1274 wyrazy, była tego samego dnia, po wszystkich departamentach telegrafowaną, tak że wszystkie dzienniki poumieszczały ją w swoich kolumnach tego samego wieczora. Równie jak najzupełniéj ogłoszono zakaz wywozu broni i amunicyi z Francyi.

— Sąd policyi poprawczéj wydał dziś wyrok w procesie tajnego związku odmłodzonéj góry, który zostawał w stosunkach z drugim związkiem »Marianne« w zachodnich departamentach. Przyjęto za dowiedzione w wyroku, że oba te towarzystwa dążyły do zwalenia obecnego rządu we Francyi i zaprowadzenia w niéj demokratyczno-socyalnéj rzeczypospolitéj. Z 45 oskarzonych uwolniono 9, resztę, a między tymi Delescluza skazano na więzienie i kary pieniężne mniéj więcéj uciążliwe. Delescluze, który główną rolę odgrywał w tym spisku, skazanym został na 4 lata więzienia i zapłacenie 1000 fr. kary.

— Pays mówi w końcu artykułu, mającego na celu wezwanie Pruss, aby wspólnie działały z mocarstwami zachodniemi: Prusy niepozwolą, aby Austrya sama wspólnie z nami działała, ku poskromieniu dumy jednego mocarza. Rosya żąda od nich neutralności, to jest abdykacyi, to jest nieczynności w obec znanych usiłowań wielkich mocarstw europejskich, ku utrzymaniu świętéj sprawy prawa narodów. Czyliż podobna takiego przypuścić wykreślenia dla kraju, jakim są Prusy, dla takiego monarchy, jakim jest Fryderyk? Tak potężnym monarchiom, jak pruska, jasne i stanowcze występowanie szczególniéj przystaje. Mają prawo i obowiązek brać udział w działaniu, chociaż staną po któréjkolwiek stronie. Neutralność, to dla nich neutralizacya, to jest upadek i śmierć. Prusy w obec Niemiec, których kierują interesami handlowemi, byłyby odpowiedzialnemi za obojętność w przywróceniu pokoju, tyle potrzebnego do ekonomicznéj pomyślności Europy. Za wszystkie straty, któreby poniosły mocarstwa przez wojnę, oskarzanoby Prusy, że zamiast się przyłożyć do rychłego ukończenia wojny, daleko się trzymały od obozu, w którym najważniejsze interesa naszego czasu, a może i przyszłość znalazłyby swoje rozwiązanie. Chodzi więc w téj chwili, co się tyczy Prus i Austryi, o kwestyą przewagi i powagi w połączonych Niemczech. Z tego powodu można być pewnym że polityka obu państw ta sama będzie i nie można przypuszczać, że kiedy Austrya otwarcie oświadczy się przeciw Rosyi, aby Prusy inne zajęły stanowisko. Gdyby rzeczy się inaczéj miały, natenczas godność Prus na temby ucierpiała. Potwierdzać, co żądają ajenci carscy, a co odrzuciły wszystkie państwa europejskie, jest to samo dla Prus, co poddawać się zupełnie woli cara. Takie przyznanie pozbawiłoby Prusy wszelkiego wpływu w Niemczech, które lenna z Petersburga nigdyby nieprzyjęły. Ale wszystkie te przypuszczenia zarówno są niepodobnemi do prawdy, jak sprzeciwiającemi temu, co się stało. Czyliż Prusy niepodpisały dobrowolnie wszystkich aktów wiedeńskiéj konferencyi? Czyliż nie podjęły zobowiązania obrony całości Turcyi, owéj podstawy europejskiéj równowagi i prawa traktatów, téj rękojmi państw ucywilizowanych? Czyliż niedawno rząd pruski nieodpowiedział z taką energią dworowi rosyjskiemu, że hr. Orłow poczytał za rzecz niepożyteczną wystawić się na klęskę w Berlinie? Wszystkie te publiczne i dowiedzione czynności, wszystkie te manifestacye pełne znaczenia dozwalają jedno uczynić przypuszczenie, że się połączyć powinny z mocarstwami zachodniemi, aby wspólnie ułożone zasady na konferencyach przyprowadzić do skutku i aby pokój na trwałych osadzić podstawach, przez powstrzymanie Rosyi na jéj zdobywczéj drodze, za pomocą ustalenia niepodległości Turcyi i zabezpieczenia praw chrześciańskiéj ludności, zostającéj pod panowaniem otomańskiego państwa.

— Patrie mówi dziś wieczorem w końcu długiego artykułu wstępnego, w którym rozprawia o liście cesarza Mikołaja, co następuje: mówcie o roku 1812., ażeby Europa przypominając sobie zapowiedziane nadzieje i zdradzone zaufanie, pouczyła się z przeszłości i pojęła konieczność oddania każdemu narodowi to co mu się w spadku należy i zwalenia kolosu potwornego, który powstał z przemocy, łupieztwa i uzurpacyi. Być może, że opatrzność tak pokierowała wypadkami, iż Rosya na tych samych miejscach i w tym dniu otrzyma chłostę, które wyznaczyła na obchód swojego tryumfu. Najwyższemu nieraz się podoba dać ludom i królom nieprzewidzianą naukę i przywieśdź do upadku władzę za nadużycia. Niechaj więc Rosya rusza w pole na walkę!

— Nowa pożyczka, któréj się Rotszyld podejmuje, przyjdzie wkrótce do skutku. Kurs ma być na 64 ustanowiony. 250 fr. ma być wypłaconych w przeciągu dziewięciu miesięcy. Na to żądali bankierowie 18 miesięcy. Rząd przecie przy wybuchu wojny będzie potrzebował wielkich summ i dla tego niezezwolił na inny termin. Projekt pożyczki podobał się giełdzie. Ponieważ nowa pożyczka właściwie już jest zaciągniona, a wotum ciała prawodawczego próżną jest formalnością, przeto wpływ na giełdzie pokazał się Rotszylda, bo chodzi mu o sprzedaż nowéj pożyczki po cenie wysokiéj. Zdaje się przecie, że dziś mu się niepowiodło tak pomyślnie, jak innemi laty, 3-proc. rentę popędzono rychło na 67 fr. 25 cent., ale mimo całéj usilności przyjaciół Rothschilda nie mogła się renta długo utrzymać na téj wysokości i równie szybko spadła, jak szybko poszła w górę.

— Cesarz z księciem Koburgiem przejechali się dziś po polach elizejskich. Poprzedzali ich konni, ale nie tak niewinni jak się to zdaje z pozoru, sądząc z ich liberyi; byli to przebrani członkowie gwardyi przybocznéj konnéj, którą utworzono ostatniemi czasy z samych Korsykańczyków. Podobną też utworzono gwardyą pieszą.

— Pan Drouin de Lhuys przesłał notę względem wizyty księcia Napoleona u króla Belgów Leopolda do posła francuskiego w Dreznie, którą ogłosiła Gazeta gotajska. Nota jest następującéj osnowy:

»MPanie, podróż księcia Napoleona do Brukselli zwróciła bezwątpienia uwagę dworów drezdeńskiego i gotajskiego, tém więcéj, że dwory te z dworem belgijskim łączą węzły familijne. *Wizyta J. C. W. nie miała innego celu jak tylko, aby odpowiedzieć na przyjazne poprzednio uczynione kroki (gracieuses ouvertures) przez króla Leopolda. J. K. M. wyraził był życzenie, aby* obydwa dwory zająć mogły takie stanowisko, któreby pozwalało utrzymywać stosunki przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, takie jakie istnieją między obydwoma krajami, a cesarz upoważnił księcia Napoleona, aby był tłómaczem tego samego uczucia z jego strony.

Krok więc ten, jak pan widzisz, nie ma cechy politycznéj; lecz chwila, w któréj jest spełniony daje mu znaczenie, które nie wątpię, iż ocenioném zostanie przez dwory drezdeński i gotajski. Posłuży on do przytłumienia wszelkich pogłosek rozsiewanych od kilku miesięcy przez niechęć i błędne mniemania co do stosunków naszych z Belgią, i stanie się oraz świadectwem życzenia J. C. Mości, który ma na sercu, aby utrzymać jak najlepszą harmonią z sąsiedniemi państwami. Krok ten dowiedzie nakoniec, że lojalność jego polityki przez nikogo nie została lepiéj ocenioną jak przez panującego, którego zapoznawano wzniosły umysł, skoro mu przypisywano obawy nie mające żadnéj podstawy.

Wiadomo panu, iż fałszywie utrzymywano, że król belgijski podczas ostatniego swego pobytu w Londynie, a w skutek namowy gabinetu petersburgskiego, starać się miał o zerwanie przymierza między Francyą i Anglią i że wpływem swoim nakłonił był dostojną jednę osobę do popierania swoich usiłowań. Cesarz posyłając księcia krwi do Brukselli, aby oddał wizytę panującemu, który wiekiem istotnym jest rzeczywistym szefem familii Koburgów, prawdziwą ma w tém przyjemność, aby publicznie zaświadczyć, że nie ma jednego członka tego świetnego domu, o którego lojalnych uczuciach dla siebieby nie wierzył. (podp.) Drouin de L'huys.

(*Kor. Cz.*) Paryż, 27. Lutego. — Żyjemy w zawieszeniu między dwoma faktami, które dotąd nie stały się autentycznemi: między traktatem francuzko-angielsko-tureckim i nadzieją, że Austrya zbliży się do Francyi i Anglii. Na ostatnim balu tuileryjskim cesarz miał tylko z p. Hübnerem rozmawiać, co było wzięte za dowód, że stosunki między Francyą a Austryą są coraz lepsze. Podania jakoby p. Hübner miał się urazić za ostatni artykuł Monitora, o polityce dwulicowéj, zdają się być fałszywemi. W tych dniach cesarz dając posłuchanie jednéj deputacyi przemysłowéj, rzekł: nie zawieszajcie robót i bądźcie spokojni, ja prędko skończę z Rosyą«. Komplikacya sprawy wschodniéj przez powstanie greckie bardzo tu uwagę zajmuje. Anglia i Francya zrobiły rządowi greckiemu groźne remonstracye, ale co może zrobić rząd bezsilny i w większéj połowie rosyjski? Demonstracya flot sprzymierzonych niewieleby pomogła. Powstanie ukrócić tylko może armia expedycyjna. Armia ta, która ma wynosić około 100,000, zaczęła ambarkować się w Anglii, a we Francyi ściąga ku Tulonowi. W tych dniach dwa pułki przeznaczone do expedycyi, opuściły Paryż. Wojsko udaje się do Tulonu drogami żelaznemi i statkami parowemi. Zapał wojska jest wielki. Mieszkańcy wszakże nie pokazują tego zapału co Anglicy na widok wojska opuszczającego ojczyznę, ale to pochodzi ztąd, że rząd nie szuka manifestacyi i że odbywa ruchy wojenne prawie w sekrecie. Duch stronniczy może się przyczyniać w myśli do milczenia mieszkańców, ale nie wiele. Co do zapału Anglików, tego niepodobna opisać. Jeden Anglik przybyły wczoraj z Londynu, rzekł do mnie: »moi rodacy szaleją«. Jak się teraz dziwić, że wojsko angielskie jest bitne i dumne? Jak się dziwić, że w wojsku angielskiem zachęcenie do męztwa nie jest w zwyczaju, i że w ogniu oficerom wolno tylko zalecać milczenie? Na pożegnalnym

obiedzie w London Tavern, ma się znajdować ks. Albert. Lord major londyński ma także dać obiad pożegnalny w imieniu miasta.

Mowa lorda Palmerstona powiedziana w sprawie wschodniéj, stała się komentarzem mowy lorda Russla. Obydwaj ministrowie wyrazili się o postępowaniu Rosyi w dobitnych wyrazach. Anglia, jako potęga morska, obmyśla środki wyłapania okrętów wojennych rosyjskich, znajdujących się na Oceanie, które naprawiały się w portach angielskich, a które mogą wzmocnić dywersyą korsarską. Co do korsarzy, rząd angielski kazał oświadczyć Stanom zjednoczonym, iż będzie uważać za Piratów okręta państw neutralnych, opatrzone w marki rosyjskie. Energia i zapał Anglików pokazuje się na wszystkich manifestacyach. W tych dniach lord Russel obudzał zapał wojenny nawet na zebraniu rady szpitalu suchotników, któréj jest prezesem. Lord Russel prezesem rady szpitala suchotników!!! ktoby temu w Polsce uwierzył? Ale w Anglii arystokracya bierze swe stanowisko na seryo i odpowiada wszystkim obowiązkom.

Wiecie, że rząd francuzki powołał rezerwy z r. 1849 i 1850. Powiększy to armią francuzką blisko o 60,000. Rząd nakazał nadto, aby tytuń był sprzedawany żołnierzom po cenie zniżonéj (1 fr. 50 cent. a nie 4 fr. 1 fnt.) nie od 1. Kwietnia, ale od 1. Marca. Korpusowi expedycyjnemu rząd ma zamiar dostarczenia tytuniu za darmo. Zdaje się, że z Algieru jenerał Pelissier wyprowadzi tylko 10,000, i że reszta wyjdzie z Francyi. Sztab korpusu expedycyjnego francuzkiego nie został jeszcze złożony, a przynajmniéj nikt o nim nie wie dokładnie. Marszałek de St. Arnaud trudno, aby objął ogólną komendę z przyczyny ciągłéj słabości kiszkowéj. Téj saméj słabości podpada brat jego, radzca stanu i mer paryski. Rząd zwraca całą uwagę na stronę moralną wojny, t. j. na wytłumaczenie jéj potrzeby. W tym celu drukarnia rządowa ogłosiła broszurę: »la France et la Russie; question d'Orient«, która po krótkim wstępie podaje wszystkie akta dyplomatyczne, dotyczące sprawy wschodniéj, a tak zaszczytne dla Napoleona III. P. de Céséna w Constitutionnelu wystawił wczoraj Rosyą jako znajdującą się na stopniu potęgi anormalnéj, przeciw któréj cała Europa obrócić się powinna. Dziś p. de Cassagnac zbija uprzedzenia przeciw aliansowi francuzko angielskiemu. Ostatni artykuł jest słabym i niekompletnym, ale p. de Cassagnac nie mógł więcéj powiedzieć bez obrażenia miłości własnéj Francuzów. L'Univers wspierając rząd w sprawie wschodniéj, zarazem politycznéj i katolickiéj, rozbiera pytanie, czy zniszczenie floty rosyjskiéj może być niebezpiecznem dla Francyi. L'Univers przeczy niebezpieczeństwu. Zapewnie artykuł jego wywoła odpowiedź Assemblée Nationale, który, jak wiadomo, bronił z razu Rosyi, a potem flot rosyjskich.

Anglia.

Londyn, d. 7. Marca. — Kanclerz skarbu Gladstone przedłożył wczora parlamentowi budżet, który przyjęto z przychylnością, a dziś wszystkie dzienniki chwalą go jako wyborny i odpowiedni czasowi. Na giełdę wywarł też bardzo pomyślny skutek, tak że konsole podniosły się z rana na $91\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$ i byłyby się utrzymały w tym kursie, gdyby niebyła nadeszła wiadomość z Paryża o francuzkiéj pożyczce.

— Wczoraj po południu umarł tu podeszły wiekiem markiz Londonberry na zapalenie płuc, jenerał i dowódzca drugiego pułku gwardyi przybocznéj, kawaler podwiązki. Urodził się r. 1778., odznaczył się w wojnie w Hiszpanii należał do stronnictwa torysów, których uczucia i przesądy podzielał.

Z Gibraltaru donoszą, że tam przybył parowiec «Ripon« z gwardyami odbywszy tę podróż w pięciu dniach. Oficerowie i żołnierze byli bardzo zadowoleni wygodném pomieszczeniem na tym okręcie. Każdego poranku odbywały się ćwiczenia w ogniu, żołnierze strzelali ze sztucerów minie, oficerowie z rewolwerów. Tarcze były zawieszone na reju. Popołudniu lub wieczorem tańczono i śpiewano. Dnia 27. Lutego minął się «Rigon» z francuzkim okrętem, przy któréj sposbności serdeczne okrzyki i powitania nastąpiły. »Orinoco« popłynął z gwardyą Coldstrean do Malty, «Ripon» zaś zatrzymał się w Gibraltarze dla nabrania węgla.

— Sir C. Napier ma w końcu tego tygodnia wypłynąć z swoją flotą ze Spithead. Dnia 9. ma królowa opuścić Osborne i dnia 10 odbyć przegląd nad flotą baltycką, z którą się połączy francuzka flota pod Cowes. Jeżeli do piątku nieprzybędzie flota francuzka, natenczas oddział angielskiéj floty popłynie na Baltyk i dotrze do lodów na tém morzu, aby przeszkodzić połączeniu się floty rosyjskiéj. Połączona flota angielsko-francuzka, liczyć będzie 30 liniowych okrętów.

Do Malty przybył pierwszy oddział wojska angielskiego dn. 24. Lutego.

Londyn, 8. Marca. — Upowszechniła się na dniu 8go b. m. w Londynie pogłoska, że Kalafat przez Rosyan został zdobyty i że wielką rzeź sprawili między obrońcami tego obozu, poczém mieli ruszyć Rosyanie do Konstantynopola. Według wiadomości telegraficznéj pod Paryżem zamieszczonéj, pokazała się ta pogłoska płonną. Ze wiadomość jednak bardzo ważna nadeszła do Londynu, to pewna.

— Czytamy w dzienniku Times: Rząd nie uznał za stósowne udzielić publiczności, która przeciw temu wcale nie reklamuje, wyjaśnień co do przyszłych działań wojsk, które w téj chwili z portów naszych wypływają. Widoczną jest rzeczą, że jakiekolwiek być mogą plany wyprawy, obowiązkiem jest rządzących, i interesem kraju, aby zachowaną była tajemnica aż do chwili ich wykonania.

Nie mamy więc żadnych w tym względzie informacyi, prócz tych, które powziąść może każdy rozpatrując się w teatrze wojny; a gdybyśmy je nawet mieli, poczytywalibyśmy sobie za obowiązek nierozgłaszać ich inaczéj, jak z największą przezornością. Ale sam fakt że armia brytyjska 15tysięczna będzie niebawem w marszu na wschód, wraz liczniejszą jeszcze armią francuzką, bodźcem jest do badania ewentualności, w jakich wojska nasze znajdować się może, a rozpoznanie kraju i pozycyi nieprzyjaciela, wskaże jakie kroki, w początku kampanii, prawdopodobnie przedsięwziętemi zostaną.

Marszałek Marmont w podróżach swoich, z wielką umiejętnością traktował o operacyach najwłaściwszych do zaczepki lub obrony tureckiego terytoryum przez, lub przeciw Rosyanom. Jest on tego zdania, że gdyby Rosya była panią Dardanelów, wtedy najściślejsze przymierze i najenergiczniejsze usiłowania Anglii, Francyi i Austryi niezdołałyby wyprzeć jéj z tego stanowiska. Ale jeźli przeciwnie, mocarstwa sprzymierzone pierwsze zajmą najważniejsze punkta tureckiego terytoryum, to muszą wziąść górę,

W celu obrony Stambułu i ostatecznego zniszczenia armii rosyjskiéj któraby przeszła Dunaj i usiłowała przejść Bałkan, Adryanopol przedstawia się jako nieodzowne centrum wojennych działań; i jednym też z środków zaleconych przez marszałka Marmont do zasłonięcia Carogrodu i poparcia przednich stanowisk tureckich, jest założenie obozu, łatwego do ufortyfikowania, i bardzo rozciągłego, pod Adryanopolem. Zbudowanie 18 do 20 wież maksymiliańskich, podobnych tym, które otaczają Linz w Austryi, uczyniłoby pozycyą tę prawie niezdobytą.

Przypuszczając zatem, żeby Adryanopol stał się środkiem pierwszych działań, jeżeli weźmiemy punkt ten za wierzchołek trójkąta o różnych bokach, dwa drugie kąty padną na Radosto, nad morzem Marmora i na Enos, przy ujściu Maricy. Podstawa tego trójkąta przecinać będzie półwysep trackiego Chersonezu, położonego między zatoką Saros i Hellespontem, przez co panować będzie od strony zachodniéj, nad wejściem do Dardanelów.

Są powody do mniemania, że jen. Baraguay d'Hilliers wybrał Radosto na miejsce wylądowania dla wojsk francuzkich, które ztamtąd wysyłane będą do stolicy lub Adryanopola.

Nasze siły zgromadzą się zapewne w Malcie. Wątpimy wszakże, aby pierwsza dywizya czekała tamże na drugą; zdaje się raczéj, że wojsko, które już wypłynęło uda się niemal prosto do Turcyi.

Gdyby więc, w widoku dalszych działań w Tracyi i Rumelii, jeden korpus wylądował w Enos i poszedł doliną Maricy, zajęłoby naprzód w sile 10000 ludzi wyżynę dwaną Mapta, wznoszącą się nad zamkami europejskiemi w Dardanelach. Pozycya ta jest kluczem Hellespontu, i jest niezdobytą gdy się znajduje w ręku państwa, panującego zarazem na wodach, brzegi jéj oblewających.

Kształt półwyspu pozwala bronić go liniami małéj rozciągłości i małą siłą zbrojną. Jeźli armia pójdzie przez Marycę, wówczas Demotica stanie się ważnym punktem na południe od Adryanopola.

Marszałek Marmont mówi w tym względzie: »Gdyby flota angielsko-francuzka przeszła Dardanele i przybyła do Carogrodu, i gdyby jednocześnie korpus 50,000 sprzymierzonego wojska zajął pozycyą w obozie ufortyfikowanym pod Adryanopolem, niesłychanie byłoby Rosyanom trudno wyprzeć ztamtąd nieprzyjaciela. Od téj chwili flota ich wrócić musi na dobre do Sewastopola, a jeżeli wyślą armią do Bałkanu, to armia ta wystawiona będzie na niebezpieczne operacye armii austryackiéj debuszującéj z Siedmiogrodu do Besasarabii, lub z Węgier do Serbii, do wzięcia tyłu armii bułgarskiéj.«

Spostrzeżenia te, spisane przed kilkoma laty, dziwnie zastósować się dają do dzisiejszego położenia, zwłaszcza od czasu jak Austrya oświadczyła Francyi i Anglii zamiar przedsięwzięcia czynnych środków dla zapobieżenia postępom Rosyi i otrzymania ewakuacyi księstw naddunajskich.

Rozumowanie to wszakże, opiera się głównie na ewentualnościach wojny odpornéj, a zdaje nam się, że obrona trackiego terytoryum jest zapewniona, od chwili jak Anglia i Francya wyprawiły swoje floty i swoje wojska dla zabezpieczenia jéj. Nikt nie przypuści, aby Rosya mogła najechać pomyślnie Turcyą i sforsowawszy podwójną linią Dunaju i Bałkanu, zagrozić Stambułowi, mając do czynienia z 60,000 najlepszego w Europie żołnierza.

Ale wojna w początkach swoich nie może być czysto odporną, skoro sprzymierzone mocarstwa mają widocznie na celu, dwie rzeczy: naprzód zmuszenie Rosyan do opuszczenia księstw, powtóre dalsze przeciw Rosyi wojenne kroki, w innych częściach jéj terytoryum, dla zmuszenia jéj do błagania o pokój.

Wielką wadą pozycyi Rosyan w Wołoszczyznie, jest, że cała ich linia operacyjna równoległą jest do linii fortec tureckich i może być przecięta w podstawie, naprzeciw Sylistryi lub w innem miejscu, podczas, gdy frontem uderza na Kalafat lub Widdyń. Ale niebezpieczeństwo to wzrasta niezmiernie przez ten fakt, że siły austryackie zebrane w Siedmiogrodzie, są tak samo równoległe od całéj linii rosyjskiéj, od północy, i mogą ją przeciąć nieznacznym ruchem w Mołdawii.

Niedosyć na tem, wielką korzyścią zajęcia wybrzeża przez armią francuzko angielką, przez liczny kontyngens parostatków, jest, że bardzo łatwo rzucić w każdéj chwili kompletny korpus wojska na dowolny punkt linii nieprzyjacielskiéj. Łatwo więc wodzowi działać przeciw lewemu skrzydłu armii rosyjskiéj na którymkolwiek punkcie besarabskiego wybrzeża od Odessy i Akermanu, aż do ujść Dunaju i Warny.

W ten sposób siły rosyjskie byłyby zupełnie otoczone i odciętoby im tyły. Im więcéjby się posunęły, tem krytyczniejsze byłoby ich położenie, a nawet byłyby zmuszone do złożenia broni.

Zresztą Rosya, jako państwo zaczepne, jest słaba. Armie jéj rozpraszają się wśród jéj granic, i nigdy, od r. 1814 nie wystawiła do walki siły prawdziwie potężnéj w wielkiéj odległości od swojéj operacyjnéj podstawy. Prawdziwa jéj siła polega na obronie swojego terytoryum, a w głębi stepów i lasów, samo jądro cesarstwa jest niezdobyte. Ale jeźli cesarz Mikołaj w swojéj odpowiedzi cesarzowi Francuzów oświadcza, że wojska jego działać będą tak, jak działały 1812 roku, to dziwnie zapoznaje obecną sytuacyą.

W r. 1812 Anglia była sprzymierzoną Rosyi, Turcya zawarła pokój, morze czarne było zamknięte a brzegi cesarstwa były bezpieczne. Dzisiaj cesarz Mikołaj ma przeciw sobie obadwa żywioły, i zaczyna wojnę od usiłowania zachowania księstw, gdzie armia jego już jest utrudzona, i gdzie nieposiada jednéj twierdzy dla zasłonięcia choćby jednego pułku. Podczas gdy prowadzi wojnę nad Dunajem, porty jego Sewastopol, Odessa, Cherson, Teodozya i Nikołajew są mniéj lub więcéj zagrożone. Nie wspominamy już o niebezpieczeństwach jakie mu grożą w Azyi, ale za nadejściem wiosny, będziem mieli do mówienia o Baltyku, gdzie bezpośrednie sąsiedztwo stolicy i żywotne interesa cesarstwa wystawione będą na attaki potężnego i śmiałego nieprzyjaciela.

Turcya.

Konstantynopol, dnia 23. Lutego. — Porta przesłała swym posłom w Wiedniu, Paryżu, Londynie i Berlinie odpisy dokumentów, które znaleziono przy aresztowanych ajentach i emisaryuszach greckich i cudzoziemskich. Dokumenta te najlepiéj dowodzą, kto poduszczył ludność grecką do powstania. Posłowie otrzymali rozkaz, aby udzielili pism tych rządom, przy których są akredytowani.

Sir J. Lakemann, bardzo bogaty gentleman angielski, który odznaczył się

odwagą w Indyach i w Kap, przybył do Konstantynopola i zamierza własnym kosztem utworzyć oddział ochotników i poprowadzić go przeciw Rosyanom.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 11. Marca. — Pod kroniką miejscową temu tydzień zamieściliśmy wiadomość, że marynarze z uszkodzonego rosyjskiego parowca »Nawarynu«, który sprzedano we Vliesyndze, mieli przybyć w zeszłą niedzielę do Poznania na kolei żelaznéj z Berlina. Wysypało się też w niedzielę przeszłą na ulice a szczególniéj na plac przed teatrem dosyć ciekawych, aby przypatrzyć się przybyłym gościom. Ale ciekawości nienasycono, bo żaden z marynarzy rosyjskich się niepokazał, co większa nawet nieprzybył do Poznania. Wiadomość tę o marynarzach wzięliśmy z gazety niemieckiéj poznańskiéj, która doniosła, iż drogą telegraficzną nadeszła wiadomość do Poznania, że mają przybyć. Od tego czasu o nich wcale niewspominała. Dopiero teraz donosi Zeit, że rosyjscy marynarze spodziewani byli d. 7. Marca w Poczdamie, gdzie ich w pokojach dworca kolejowego miano raczyć kosztem królewskim i odkomenderowanym wojskowym pruskim polecono przytem czynić honory stołowe. Po ich uraczeniu mieli marynarze udać się w podróż do Warszawy. Tak pisze Zeit. National Zeitung zaś twierdzi, że korpus oficerów pierwszego pułku gwardyi w Poczdamie postanowił uczęstować marynarzy rosyjskich i że on także przepisał rodzaj honorów jakie miały być czynione podczas uczty.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 10. Marca. — Pszenica 86—94 tal., żyto 63—67 tal., jęczmień 44—48 tal., owies 34—38 tal., groch 70—76 tal., rzep zimowy 86—83 tal., rzepik zimowy 85—82 tal., olej rzepiowy $11\frac{3}{4}$ tal., olej lniany 13 tal., okowita bez beczki 30 tal.

Szczecin, dn. 10. Marca. — Pszenica 86—92 tal., żyto 62—66 tal. olej rzepiowy $11\frac{1}{4}$ tal., okowita $12\frac{1}{4}$ tal.

Gdańsk, d. 9. Marca. — Targ poniedziałkowy angielski zawiódł oczekiwanie posiadających zboże. Liczono na ożywienie i żądano cen wyższych; ale kupcy nie chcąc poddać się wymaganiom komissantów cofnęli się od interesów. Obrót więc zbożowy po dawnych notowaniach był nader ograniczony.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cen.
z kraju	5269.	7317.	8288.	1300.	—	21,740.
z zagr.	17,256.	10,649.	10,365.	207.	10.	22,863.

Targi prowincyalne szkockie i irlandzkie chwilowo zapadły w stagnacyą.

We Francyi pozycya handlu zupełnie była obojętną, lecz ostatnia telegraficzna depesza donosi o podniesieniu znacznem na targach marsylskich.

W Belgii i Hamburgu nie widzimy odmiany.

Na gdańskiéj giełdzie wielka do interesów niechęć i zupełny brak odwagi. Tylko małem zniżeniem ceny, można było zdecydować kupca. Tranzakcye ograniczały się do małych koleją żelazną dostawionych partyi. Spekulanci w ogólności uważają obecne ceny za nadto wysokie, zwłaszcza przy zamkniętéj jeszcze nawigacyi.

Od wczorajszego dnia mamy odwilż zupełną, lody jednak na dolnéj Wiśle są bardzo mocne.

Kursa zamian. — Londyn 3 mies. 194. Amsterdam 101. Hamburg 10 tygodni $44\frac{3}{8}$.

Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 11. Marca.

BAZAR: Zalewski z Podobowic; Bninska z Samostrzela; Matecki z Wenecyi; Matecki z Woynowic.

HOTEL BAWARSKI: Schlarbaum z Polskiéjwsi; Baumgart z Krotoszyna; Werner z Mogilna; Findeisen z Strzelna; Kroschel z Krosna; Kähler z Koźmina; Flöter z Zdun; Bninska z Karna; Gräve z Borku.

HOTEL DREZDENSKI: Bninska z Samostrzela; Dr. Langenbeck z Berlina; Land rat Wocke z Ostrowa.

HOTEL PARYSKI: Walewski z Kr. polskiego; Sławoszewski z Ustaszewa.

HOTEL BERLINSKI: Fischer z Grodziska; Bojanowski z Głupczyna.

POD BIAŁYM ORŁEM: Weinhold z Dombrówki; kazn. Scharfenroth z Mur. Gośliny.

W mieszkaniu prywatnem: Ksiądz Kaminski z Obry, ul. Szewska nr. 14.

Towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Za rok 1853. dajemy assekurowanym u naszego towarzystwa na ruchomości

50 Procent

jako dywidendę na ratę przypadającą w tymże czasie do opłacania premiów.

Zawiadomiając o tém dotyczących interessentów, nadmieniamy, iż assygnacye na dywidendę w najkrótszym czasie wydane będą.

Schwedt, dnia 28. Lutego 1854.

Dyrektoryum:

Meyer. Bielke. v. Tettenborn. Walter.

Doniesienie dla gospodarzy.

Skład

prawdziwego Peruańskiego Guano

Radzcy ekonomicznego Pana C. Geyer w Dreźnie, znajduje się tylko w Poznaniu u spedytora

Moritza S. Auerbacha.

Kantor: przy ulicy Dominikańskiéj.

Aby omyłkom zapobiedz, upraszam uprzejmie o zwrócenie uwagi na firmę i lokal.

Doniesienie dla gospodarzy.

Na rachunek Radzcy ekonomicznego Pana ***C. Geyer w Dreźnie*** przyjmuję zamówienia na

prawdziwą amerykańską Kukurydzę koński ząb zwaną i prawdziwą ***Saletrę Chili,***

które wkrótce tutaj nadesłane zostaną.

Moritz S. Auerbach,

Spedytor w Poznaniu;

Kantor: przy ulicy Dominikańskiéj.

Otworzenie handlu.

W ciągu miesiąca bieżącego mam zamiar wprowadzić w bieg moją nowo wybudowaną fabrykę robót lanych z żelaza, połączoną z zakładem machin budowniczych. Podając to do publicznéj wiadomości, przyjmuję już teraz zamówienia na wszelkie roboty, jako to: ***machiny parowe i żelazne parowe kotły*** do każdego użytku, narzędzia do młynów, machiny pomocnicze przy gorzelniach, olejarniach i gospodarstwie, kraty, balkony, schody, i t. d., które to, jako też wszelkie reperacye takowych wykonam jak najdokładniéj i zapewniam, iż usilném staraniem mojém będzie, przez rzetelność, niskie ceny i prędką usługę zasłużyć sobie na łaskawe względy.

J. Mögelin,

Poznań, przy narożniku małéj Rycerskiéj i Ogrodowéj ulicy.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Złoty medal 1845. Medal srebrny 1848.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, niema nic skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale* przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady ***A. Szpingiera*** naprzeciw zegara pocztowego.

Stojanowski Rzeźbiarz w Poznaniu Chwaliszewo Nr. 13. poleca się w różnym guście gotowemi kamiennemi nadgrobkami, tudzież podejmuje się wszelkich kamiennych wyrobów za umiarkowane ceny.

Położony w jednéj z ludnych ulic tutejszych Handel materyalny wraz z wyszynkiem wodek, może być z zupełnemi utensyliami pod dogodnemi warunkami odstąpionym. Bliższą wiadomość udzieli Pan ***Ad. Asch*** w handlu oleju przy Rynku Nr. 84.

Pierwsze nowości.

Najświeższe wiosenne płaszczyki i mantylle dziś nadeszły.

W starszym kroju są jeszcze do nabycia po zniżonych cenach.

Izydor Haenisch.

Wilhelmowska ulica Nr. 7. obok poczty.

Na Bielnik

przyjmuje ***M. J. Kamieński.***

Handel Płócien w Bazarze.

Świeże polskie makuchy rzepakowe przedaje po zniżonych cenach

Skład gazu i rafinerya oleju w Poznaniu przy narożniku Zamkowéj ulicy i Rynku Nr. 84

Adolf Asch.

Stare lane żelazo kupuje

J. Mögelin w Poznaniu.

LOTERYA.

Ciągnienie klassy 3ciéj Loteryi 109. dnia 21. Marca się rozpoczyna. Szanownych graczy moich upraszam przeto aby losy swe do dnia 17. t. m. wykupić raczyli.

Nadkolektor ***Fr. Bielefeld.***

47. Deszczochrony i parasoliki nowe robi, poszywa i reperuje jak najlepiéj i najmodniéj 47.

47. ***A. Apolant,*** Stary Rynek 47.

Ostatnią tegoroczną nadsełkę ***świeżych Elblągskich minogów*** otrzymał

G. Bielefeld, przy Rynku Nr. 87.

Jako nadzwyczaj dobre polecam:

Prawdziwe Mydło z mieli kamiennéj (Bimstein) po 10 Fen. do 5 Sgr.

Oryentalna Essencya do kadzenia! flakonik po 6 Sgr.

Najprzedniejsze Mydło Migdałowe! w $\frac{1}{2}$ funtach po $4\frac{1}{2}$ Sgr.

W téj chwili otrzymałem także świeżą nadsyłkę najczystszego i najlepszego

Olejku Łopianowego!

który przedaję w flakonikach po $2\frac{1}{2}$, 5, $7\frac{1}{2}$ i 10 Sgr.

J. Morgenstern,

Wodna ulica Nr. 8.

Barclay Perkins & Co. Ale i B. S. Porter w najlepszych gatunkach w Oxhoftach oryginalnych i butelkach u ***J. Morgensterna,***

Wodna ulica Nr. 8.

Świeże opiekane śledzie i świeże ostrzygi otrzymali

W. F. Meyer & Comp.

Co dzień świeże ostrzygi w handlu wina ***Karola Schipmann.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 10. Marca 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	96
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	96
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	84
Bilety rentowe Poznańskie	4	88	—
Louisdory	—	—	$107\frac{1}{6}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	77